



# Oświadczenie N. Chruszczowa w rozmowie z amerykańskim dziennikarzem

Jak donosi agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow przyjął przed kilku dniami dziennikarza amerykańskiego, Drew Pearsona i odbył z nim rozmowę.

Odpowiadając na pytanie D. Pearsona w sprawie kryzysu berlińskiego, celowości przeprowadzenia rozmów z przywódcami mocarstw zachodnich na ten temat, i w sprawie tego, jak szybko należałoby rozpocząć te rokowania — N. S. Chruszczow złożył następujące oświadczenie, które zostało opublikowane w prasie amerykańskiej:

(Oświadczenie to drukujemy w skrócie).

— Chciałbym przede wszystkim podkreślić, że zagadnienie Berlina stanowi jedynie część ogólnego problemu pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej. Wrzawa wywołana wokół tej sprawy przez pewne kółka zachodnie przyczynia się do wzmocnienia napięcia w sytuacji międzynarodowej oraz do zwiększenia psychozy wojennej i zmierzania wyraźnie do utrudnienia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Dlatego też należy zacząć od głównego problemu — od sprawy traktatu pokojowego z Niemcami.

Postanowiliśmy już nie zwlekać w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. I jeśli rząd Niemieckiej Republiki Federalnej będzie nadal odmawiał podpisania tego traktatu — zostanie on podpisany z Niemiecką Republiką Demokratyczną, która wyraziła już na to zgodę. Traktat zatwierdzi ustalony przez Układ Poczdamski granice i Niemiecka Republika Demokratyczna uwolniwszy się od brzemienia pozostałości drugiej wojny światowej będzie sprawować całkowitą władzę suwerenną na swym terytorium.

A teraz o losie Berlina zachodniego. Jak już powiedziałem, sprawa Berlina zachodniego jest częścią ogólnego problemu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Z chwilą podpisania traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną Berlin zachodni otrzyma status wolnego miasta i będzie pełnoprawnym panem swego losu. Jego ludność będzie żyć w takim ustroju politycznym i społecznym, w jakim będzie chciała. Proponujemy umieścić w traktacie sformułowanie stwierdzające, że nikt nie ma prawa mieszać się do spraw Berlina zachodniego i narzucać jego mieszkańcom swego własnego systemu.

Wbrew jasnym i stanowczym oświadczeniom rządów Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej o gotowości zapewnienia Berlinowi zachodniemu wszelkich gwarancji, międzywojennego statusu, zwłaszcza Adenauer i Brandt, utrzymują jakobyśmy chcieli „zagarnąć” to miasto. Ale nie na próżno ludzie powiadają, że kłamstwo ma krótkie nogi. Chciałbym wiedzieć, co odpowiedzą mocarstwa zachodnie na następującą konkretną propozycję: niech Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Związek Radziecki złożyą wspólnie uroczyste zobowiązanie, iż będą respektować i bronić wolności,

niezawisłości i praw wolnego miasta Berlina zachodni.

Sadzę, że zgodziłby się pan na to. My się też zgadzamy. A więc, gdzie są podstawy do rozpalać namietności i podsycania psychozy wojennej wokół tzw. problemu berlińskiego?

Oświadczyliśmy i powtarzamy to obecnie, iż nikt nie czyni zakusów na prawo swobodnego dostępu do Berlina zachodniego. Wprost przeciwnie, proponując zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami podkreśliliśmy, iż trzeba zagwarantować swobodę komunikacji Berlina zachodniego. Rząd Berlina zachodniego, jak każdy inny suwerenny rząd, musi mieć prawo utrzymywania kontaktów dyplomatycznych, ekonomicznych i kulturalnych z każdym krajem każdego kontynentu.

Gdzie kryje się więc różnica stanowisk? Oto w czym: My chcemy całkowicie zlikwidować pozostałości drugiej wojny światowej, zaś państwa zachodnie — Stany Zjednoczone, Anglia i Francja — wszelkimi sposobami bronią tych pozostałości, pragnąc zapewnić swoim wojskom dostęp do Berlina zachodniego w oparciu o prawa okupacyjne, które wynikają z kapitulacji Niemiec hitlerowskich.

Ale jedna rzecz nie pasuje do drugiej. Proszę zapytać każdego prawnika, a powie panu, że jeśli zostanie podpisany traktat pokojowy, to kończy się stan wojny. Jeśli zaś kończy się stan wojny, to w jaki sposób można zachować reżim okupacyjny w Berlinie zachodnim. Jest to niemożliwe.

Wszystkie suwerenne państwa świata — a Niemiecka Republika Demokratyczna jest jednym z nich — kierują się powszechnie przyjętą zasadą: jeśli ich drogi łączności z innymi krajami biegną przez obszar państw trzecich, to oczywiście zgoda tych państw jest w każdym wypadku konieczna, jeśli się chce wykorzystywać te drogi, bez względu na to, czy chodzi o łączność lądową, powietrzną czy wodną. Zasada ta obowiązuje każdy kraj, bez względu na to, jaki w nim panuje system społeczny.

Państwa niemieckie, z którymi podpisany zostanie traktat pokojowy, staną się od tej chwili całkowicie suwerenne, bez względu na to czy reżim istniejący w jednym lub drugim państwie niemieckim, podoba się czy nie innym krajom.

Mocarstwa zachodnie sztucznie rodmuchują spór wokół problemu Berlina stwarzając nastrój hysterii wojennej w celu jeszcze większego zaostrzenia napięcia międzynarodowego i stworzenia pretekstu dla rozpętania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i całemu obozowi socjalistycznemu. Twierdzenia, jakoby walczyły one o utrzymanie wolności i niezależności mieszkańców Berlina zachodniego są na wskroś kłamliwe, ponieważ nikt nie zagraża tej wolności i niezależności.

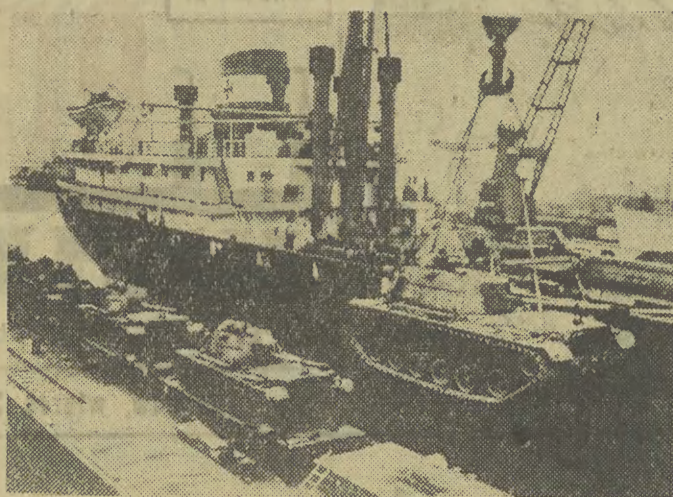
Podobnie jak dotychczas mówimy: podpiszmy traktat pokojowy, ustanówmy dla Berlina zachodniego status wolnego miasta, dajmy mu wszystkie niezbędne gwarancje. Co więcej: sami gotowi jesteśmy uczestniczyć w realizacji tych gwarancji. Gotowi jesteśmy również zgodzić się, aby dla wzmocnienia tych gwarancji znajdowały się w Berlinie zachodnim symboliczne wojska USA, Anglii, Francji i Związku Radzieckiego.

Oto na czym właściwie polega nasze stanowisko w sprawie niemieckiej. O to właśnie walczymy. Pragnę jeszcze raz podkreślić, że mierzymy do likwidacji pozostałości drugiej wojny światowej. Chcemy, by atmosfera w Europie, a więc

i na całym świecie, oczyściła się, aby wszystkie narody świata oddychały świeżym powietrzem, aby kraje żyły jak dobrzy sąsiedzi, aby utrzymywały one wzajemne stosunki pokojowe, aby ludzie żyli bez strachu przed wojną.

Właśnie dlatego rząd radziecki i rządy innych krajów socjalistycznych, które uczestniczyły w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim, zdecydowanie postanowiły nie zwlekać dłużej z podpisaniem traktatu pokojowego z Niemcami. Będziemy ubolewać, jeżeli mocarstwa zachodnie nie zechcą podpisać traktatu pokojowego. W takim wypadku będziemy zmuszeni podpisać traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Pyta pan kiedy pożądanego byłoby odbycie rokowań. Co mogą na to odpowiedzieć? Rozumie pan przecież, że rozwiązanie problemu traktatu pokojowego z Niemcami nie pozwała na zwłokę. Dlatego też gotowi jesteśmy w każdej chwili nawiązać kontakt z przywódcami mocarstw zachodnich w tej sprawie, jeżeli mają oni szczerą chęć osiągnięcia realnego uregulowania problemu niemieckiego na zasadzie będącej do przyjęcia przez obie strony.



Niemiecka „inwazja” na Anglię stała się faktem dokonany. 84 batalion pancerny Bundeswehry przybył do bazy Castlemartin. Skład osobowy batalionu przybył drogą powietrzną, czołgi drogą morską. Mimo chętnych oświadczeń dowódcy batalionu i zapewnień, że ludność Walii przyjęła bardzo serdecznie żołnierzy Bundeswehry, w wielu miastach walijskich odbywają się olbrzymie manifestacje protestujące przeciwko obecności wojsk niemieckich. Na zdjęciu: załadunek czołgów 84 batalionu pancernego Bundeswehry na statek transportowy zachodniemieckiej marynarki wojennej w Bremie. Zarówno czołgi jak i statek posiadają czarne krzyże na swoich kadłubach. Pancerne oddziały hitlerowskiego Wehrmachtu posiadały na swoich czołgach ten sam znak. Fot. — CAF

## Już wkrótce regulacja centralnego ogrzewania

Komisja ekspertów do spraw centralnego ogrzewania przy Krak. Zjedn. Budownictwa zebrała się ostatnio, aby przeanalizować jak przebiega realizacja wniosków i postulatów, od której zależy funkcjonowanie kaloryferów w okresie jesiennych i zimowych miesięcy.

Otóż Rada Narodowa m. Krakowa na wniosek komisji ekspertów wydała zalecenie z mocą obowiązującą na tych miast, aby nie były przyjmowane do eksploatacji budynki bez dokonania próby grzejności kaloryferów. Oczywiście, aby budynek mógł być odebrany przez użytkowników, próba musi wypaść — pozytywnie.

Rada Narodowa m. Krakowa zaleciła także Miejskim Ciepłowniom, aby utworzyły w swoim zakresie specjalne zespoły dla regulowania c.o.

Do końca bieżącego miesiąca zostaną przekazane zlecenia DBOR na wyregulowanie sieci c.o., a Krak. Zjednoczenie Budownictwa również do końca bieżącego miesiąca przekaże na ten cel niezbędne fundusze.

Z końcem sierpnia br. zespoły regulacyjne posiadać już będą wszelkie formalne podstawy do rozpoczęcia pracy. Od 1 września rozpocznie się regulacja sieci centralnego ogrzewania. (bp)

## Pierwszy pokaz jesiennie-zimowej kolekcji „Mody Polskiej”

Jesienno-zimowa kolekcja mody polskiej na sezon 1961-62 pokazana przez „Modę Polską” po raz pierwszy w dniu 28 bm. wzbudziła w licznych gronie publiczności

duże uznanie. Twórcom kolekcji udało się dostosować obowiązującą najnowszą linię do możliwości naszych pań. Tak więc lansowana przez paryskie domy mody linia „olówka” w wersji „Mody Polskiej” sprowadza się do prostych, nieco rozszerzonych u dołu ciemnych sukien z długim wąskim rękawem, przeważnie bez dekoltu i bez kołnierza. Modeli tzw. małych czarnych sukien popołudniowych pokazano wiele i zgodnie z intencją rzeczników naszej mody powinny one stać się koniecznym wyposażeniem damskiej garderoby na jesień-zimą. Nieodzowną ozdobę popołudniowych toalet stanowią frędzle, taśmy itp. podkreślające ukośne cięcia sukien. Dzięki ich zastosowaniu udało się wprowadzić drugi krzyk sezonu — linię „spirali”.

Jesienne kostiumy z krótkimi zakieciakami i lekko poszerzonymi spodniczkami — wzorowane na modelach Diora — są asymetrycznie zapinane i bardzo często przybierane futrem przy szyi i rękawach. Plaszcze jesienno-zimowe nadal z pelerynowymi plecami mają w tym roku bardzo często kapturki wykonane z futra lub tkanin albo fantazyjne szale.

Najmłodniejsza obecnie gama kolorów to wszelkie wersje szarego do czerni włącznie oraz zgaszone kolory zielone i brązowe, a także jako najwyższy akcent — czerwien. Szczęśliwie się składa, że zarówno z tkaninami w modnych kolorach jak i ich rodzajami: gładkie suknicowe welny, tweedy, pepitki itp. — nie ma u nas na ogół kłopotów.

Na zakończenie warto powiedzieć kilka słów o dodatkach: obok czap z futrem w kształcie stożka również modne są tociki. Pończochy tym razem popielate lub w kolorze miodu, nadal szpicelki, a na zimne dni — ciepłe, sznurowane botki.

„Moda Polska” po ujawnieniu tajemnic sezonu przystępuje do produkcji krótkich serii w oparciu o modele z kolekcji. W październiku pierwsze partie tych wzorów będą już w sprzedaży.

## Dom na resorach odporny na trzęsienie ziemi

W stolicy Turkmenii radzieckiej — Aszchabadzie — zbudowano dom na „resorach” odporny na trzęsienia ziemi.

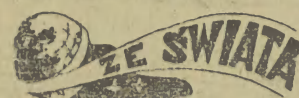
Dom ten stoi na specjalnych amortyzatorach, a jego ściany nigdzie nie dotykają ziemi, lecz opierają się na żelbetonowych poduszkach „resorów”.

Nie mają też sztywnego połączenia z siecią nawet rury wodociągowe i kanalizacyjne — w miejscach złączeń nalożono na nie karbowane mufy.

## Rodzice na lekcje — dzieci do... przechowalni!

Za kilka dni otworzy w Łodzi podwoje jedyna w swoim rodzaju szkoła. Będzie nią I niedzielną szkoła podstawowa dla dorosłych. Uczniowie uczęszczają do niej będąc wraz z swymi pociechami. Tu oddadzą dzieci do swego rodzaju „przechowalni” a sami udadzą się na lekcje. W czasie ich trwania dziećmi opiekować się będą zaangażowane przez kierownictwo szkoły wykwalifikowane wychowawczynie, prowadzące z maluchami gry i zabawy.

Nowa szkoła jest dobrodziejstwem dla rodziców, którzy do tej pory nie mieli przy kim pozostawić dzieci, a tym samym nie mogli uzupełnić swego wykształcenia.



### WIEDEN

Otrzymało tu komunikat Sekretariatu Światowej Rady Pokoju stwierdzający, że w dniach 20, 21 i 22 września odbędzie się w Warszawie posiedzenie prezydium SRP. Na posiedzeniu omawiane będą zadania światowego ruchu pokoju w związku z problemem niemieckim i Berlina zachodniego.

### PARYŻ

W związku z 17 rocznicą wyzwolenia Paryża spod okupacji hitlerowskiej, przed gmachem dworca Montparnasse, gdzie w sierpniu 1944 r. wojska hitlerowskie skapitulowały i poddały się zbrojnym oddziałom Ruchu Oporu — odbył się wielki wiec, w którym udział m. in. wzięli: przewodniczący paryskiego Komitetu Wyzwolenia Andre Tollet, pułkownik Rel-Tankuy, który przyjął kapitulację wojsk hitlerowskich, zastępca sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Waldeck-Rochet, sekretarz Zjednoczonej Partii Socjalistycznej Edouard Depreux, b. członek Ogólnokrajowej Rady Ruchu Oporu Auguste Gillet i liczni przedstawiciele związku b. kombatanów i członków Ruchu Oporu.

### KOPENHAGA

W największym ośrodku emigracji polskiej w Danii, w miejscowości Naksów na wyspie Lolland, odbył się tradycyjne, obchodzone co rok od 35 lat polskie dożynki. Barwny pochód polskiej młodzieży w krakowskich strojach, niosącej wieńce dożynkowe przeciągnął ulicami miasta, witany gorącymi oklaskami przez mieszkańców.

### NOWY JORK

Jak donosi z Tokio Agencja Associated Press, premier Japonii Ikeda przestał premierem Chruszczowowi odpowiedzieć na jego niedawny list w sprawie stosunków radziecko-japońskich. Ikeda broni w swym liście amerykańsko-japońskiego tzw. układu bezpieczeństwa, nazywając go „obronnym”.

### NOWY JORK

Jak donosi Agencja Associated Press z Korei południowej, sąd wojskowy w Seulu skazał trzech redaktorów dziennika socjalistycznego na karę śmierci, a kilku innych pracowników tego pisma na kary długoterminowego więzienia za rzekomą działalność wywrotową. Pozostałych 13 pracowników tego dziennika aresztowano i także postawiono przed sądem; dla czterech spośród nich prokurator wojskowy zażądał kary śmierci.

## Od 1 września rozpoczyna się hurtowa i półhurtowa sprzedaż ziemniaków na zimę

Od 10 września br. handel rozpocznie sprzedaż ziemniaków na zimę. Hurtowych zakupów — podobnie jak i w latach ubiegłych będą mogły dokonywać dla swych pracowników zakłady pracy, a niezależnie od tego od 10 września do 10 listopada prowadzona będzie w specjalnych punktach sprzedaż półhurtowa dla indywidualnych klientów.

Na tegoroczne zaopatrzenie przeznaczają się 720 tys. ton ziemniaków, tj. o ok. 20. tys. t więcej niż w tym samym okresie roku ub.

W tym roku po raz pierwszy mają być wyeliminowane ze sprzedaży rynkowej ziemniaki mieszane — różnych odmian, a więc niskiej jakości. Całość dostaw rynkowych stanowić będą ziemniaki jednolitośćmianowe dostarczane klientom w 50-kg workach.

W najbliższych dniach Państwowa Komisja Cen ustali ceny ziemniaków przeznaczonych na zbiorowe zakupy dla zakładów pracy oraz ceny półhurtowe, a handel wyznaczony specjalne punkty sprzedaży.

## W „Lajkoniku”

W 228-mej grze „Lajkonika” stwierdzono brak wygranych z 5-ma trafieniami. Jedną wygraną z 4-ma trafieniami z dodatkową, na którą przypada kwota zł 20.000.— w punkcie odbioru nr 169 w Krakowie.

Ponadto ustalono: 108 wygranych z 4-ma trafieniami po zł 888.—, 2.800 wygranych z 3-ma trafieniami po zł 38.—, 31.732 wygrane z 2-ma trafieniami po zł 5.—

## Co słycać?

Edgar Hawkins z Port Elizabeth (Republika Południowo-Afrykańska), który zamierzał w tych dniach wstąpić w związku małżeńskie, musiał nieoczekiwanie odłożyć ślub z zupełnie niecodziennych przyczyn. Od tygodnia cierpi on mianowicie na silną ciekawkę, która nie ustępuje mimo interwencji lekarzy, ani też stosowania wszelkich wielokrotnie wypróbowanych środków domowych. Niefortunny kandydat do stanu małżeńskiego obawia się, że nie zdola wykrzusić sakramentalnego „tak” podczas ceremonii zaślubin.

\*

W Manili zaszło wydarzenie, świadczące o niezwykłej ciemności i zafotaniu. Szofer autobusu i jego żona zadusili własnoręcznie dwie córki w wieku 7 i 12 lat, twierdząc, iż „przeobraziły się one w wampiry”. Policja znalazła zwłoki złożone w izbie udekorowanej główkami czosnku, który podobno odstrasza wampiry.

# Z przygód mjr Titowa

W „Prawdzie” ukazał się trzeci odcinek powieści majora Titowa o jego kosmicznym locie. Zawiera on wiele nie znanych szczegółów z podróży kosmonauty radzieckiego dookoła Ziemi. Ze wspomnień Titowa wynika, że doba spędzona przez niego w Kosmosie nie była pozbawiona także momentów... humorystycznych. Oto, co pisze Herman Titow o niektórych swoich przygodach na kosmicznym szlaku.

## Koncert udał się...

Elizabeth Taylor nie ma szczęścia do swych mężów: albo się z nią rozwodzili, albo umierali, albo nie umieli być niczym innym jak meźmi słynnej Liz. Właśnie ostatni jej mąż Eddie Fischer mimo usilnych starań poniósł smrotną klęskę jako piosenkarz. Po powrocie z Moskwy, gdzie nie omieszkał towarzyszyć swojej żonie, Eddie urządził koncert, na którym zjawili się cała śmietanka Hollywoodu. Magnesy oczywiście była piękna Liz, siedząca w pierwszym rzędzie, z wielobieniem wpatrzona w męża. Nic niestety nie pomogło. Już na samym początku, Eddie pomylił i słowa i melodię piosenki. Groziła autentyczna klęska, ale z pomocą pechowemu piosenkarzowi przyszli koledzy. Widząc co się dzieje, znani piosenkarze ze słuchaczy zmienili się w wykonawców. Na estradzie obok Fischera stanęły takie filary piosenki jak Frank Sinatra, Joey Bishop, Dean Martin i Sammy Davis. Koncert udał się wspaniale. (bk)

## Przezorny

Fred Kappauf, 84-letni mieszkaniec Nowego Jorku może się poszczycić 43-letnią karierą idealnego kierowcy. Przez blisko pół wieku siedząc przy kierownicy Fred Kappauf nie spowodował najmniejszego wypadku. Miał szczęście, poza tym, że sam nie był ofiarą cudzej lekkomyślności. Niedawno zgłosił się on do władz komunikacyjnych i sam oddał swoje prawo jazdy. „Boże się powiedzieli — że w moim wieku nie ma się już tak szybkiego refleksu jakiego wymaga prowadzenie wozu, a ja nie chcę stać się przyczyną cudzego nieszczęścia”. (bk)

## Za brak fryzury pod sąd!

Do sądu w Saint-Sebastian wpłynął nieco dziwny akt oskarżenia przeciwko znanej piękności filmowej Anicie Ekberg. Miejscowy fryzjer został zamówiony przez impresarię artystki na oznaczoną godzinę w dniu jej przyjazdu. Fryzjer nie omieszkał pochwalić się tym przed dziennikarzami. W miejscowej prasie ukazała się więc notatka, że artystka będzie uczesana przez miejscowego mistrza. Niestety, po przyjeździe Anita czuła się zbyt zmęczona i na konferencji prasowej zjawiała się „zupełnie nieuczesana” czyli bez fryzury. Byli tacy — zapewnia w akcie oskarżenia urażony fryzjer — którzy mówili, że to ja tak uczesałem. Sąd będzie miał nie lada kłopot z niedoświadczoną artystką... (bk)

## Z wakacyjnych wędrówek

# Pod Babią Górą -sporo propozycji

Jest taka wieś w naszym województwie, która ciągnie się pasmem długim na 20 km. Zanim autobus PKS dojechał tam do ostatniego przystanku, pięć razy staje po drodze. Ale to wcale jeszcze nie koniec wsi i do jej krańców trzeba iść nieraz parę kilometrów. Wieś ta jest także bardzo szeroka. Można przejść jedną i drugą górę i dolinę i napotkasz skupisko domów dowiedzieć się, że zdziwienie, że jeszcze jesteśmy... w Zawoi. Nie bardzo wiadomo skąd wywodzi się ta nazwa. Jedni upatru-

## RADIOWE ATRAKCJE

W czasie lotu drugi kosmonauta radziecki odbierał program stacji radiowych całego świata. Titow słyszał, jak w krajach, nad którymi przelatywał, komentatorzy radiowi wymieniali we wszystkich językach jego nazwisko. Ale kosmonauta odbierał nie tylko komunikaty o swym locie. Nad Pacyfikiem wysłuchał na przykład lekcji języka rosyjskiego po japońsku, a „Głos Ameryki” uraczył go pogadanką wygłoszoną po rosyjsku o... aniolach.

Audycje muzyczne również bezbłędnie jak globus wskazywały kosmonaucie, nad którą półkula znajduje się jego statek. Rodacy Titowa z rozgłośni na Dalekim Wschodzie, podczas każdego kolejnego przelotu statku „Wostok-2” nad wschodnimi rubieżami Związku Radzieckiego, nadawali w eter znany walc „Fale Amuru”. „Słyszałem tę melodię kilka razy — pisze Titow. — Spytano mnie nawet, czy mi się podoba. Odpowiedziałem, że tak, ale poprosiłem, żeby zmienili płytę. Radiowcy z Dalekiego Wschodu odpowiedzieli: „Zrozumieliśmy”. I znów, po raz nie wiadomo który, nastawiali... „Fale Amuru”.

## CZYJE TO RĘCE

Podczas wykonywania programu badań na orbicie Titow starał się zachować przez cały czas spokojną pozycję ciała oraz unikać gwałtownych ruchów głowy.

O godz. 18.15 Titow zameldował z ulgą mieszkańcom Moskwy, że kładzie się spać. Był spragniony i odoczył. Zasnął natychmiast, przywiązawszy ciało do fotela pilota. „Zbudził mnie nagle jakiś dziwny stan mojego ciała — opisuje Titow przygodę, która wydarzyła mu się w czasie snu. — Patrzę, a moje ręce uniosły się same i wiszą w powietrzu”.

To był jeszcze jeden z „figłów” nieważkości. Pracując, Titow wykonywał pewne ruchy i odrochu przysikał ręce do ciała. Gdy zasnął, nieważkość kończyła „pofrunęły” do góry i zawisły nad śpiącym ciałem jak wyciągnięta ramiona Junatyki. Titow usnął nieposłuszne ręce pod paski fotela i zabezpieczywszy się przed ich samodzielnymi „lotami” — znów zasnął.

Działo się to, jak wskazywały przyrządy pomiarowe, podczas ósmego okrążenia Ziemi. Gdy statek „Wostok-2” dokonywał dziesiątego i jedenastego okrążenia, Titow budził się ponownie, konstatawał, że nie zasnął, i zasypiał znów... aż zasnął ostatecznie o pół godziny.

„W Kosmosie śpi się lekko — informuje kosmonauta. — Nie ma potrzeby przewracania się z boku na bok. Ręce ani nogi nie cięższe. Ma się uczucie, jak gdyby ciałko pływające na fali morskiej”.

## PIERWSZY OPERATOR FILMOWY KOSMOSU

Titow zabrał w Kosmos własny amatorski aparat filmowy marki „Konwas” z ko-

lorowym filmem. Aparat nie przeszkadzał mu w czasie lotu: „zawisi” w kabinie i wisiał tak długo, dopóki kosmonauta nie zapomniał zrobić kilku zdjęć ciał niebieskich — Ziemi, Słońca, Księżycy i gwiazd. „Nie powstrzymałem się przed pokusą — zwierza się Titow — dwa razy sfilmowałem samego siebie. Raz nawet mrugnąłem porozumiewawczo do kamery. Potem rzuciłem w powietrze dziennik pokładowy i nakręciłem kilka klatek, gdy dziennik przepływał nad moją głową”.

Wprawdzie Titow nie jest operatorem zawodowym, ale film, nakręcony w Kosmosie, podobno mu się udał. Miejsmy nadzieję, że zobaczymy fragmenty tego filmu w dokumentalnej kronice filmowej z lotu statku „Wostok-2”.

## OBIAD Z TRZECH DAŃ — JAK NA ZIEMI

Titow zdradza w swych wspomnieniach również tajemnice kosmicznego menu. Jak wynika z jego opowieści, obiad w tubkach składał się z trzech dań — jak na Ziemi. W pierwszej tubce była zupa, w drugiej — paszтет z wątróbek, w trzeciej — sok jagodowy. Kilka kropli soku umknęło z tubki i zawisło przed twarzą kosmonauty w postaci czarnych jagódek. Titow schwytał je na korek tubki i spożył.

Na śniadanie Titow jadł nie tylko potrawy kosmiczne z tubek, lecz również zwykły, ziemski chleb. Odrywał go z kromki małymi kęsami, żuł i zagryzał witaminowym groszkiem. Gdy miał pragnienie, pił wodę.

„W Kosmosie je się i pije równie łatwo jak na Ziemi — konstatuje Titow. — Problem odżywiania człowieka w Kosmosie w czasie długiego lotu kosmicznego został, moim zdaniem, całkowicie rozwiązany”.

## GYMNASTYKA... NA UWIEZI

Jeden z komunikatów TASS, ogłoszonych w czasie lotu Titowa, wspominał, że major-kosmonauta po zbudzeniu się ze snu wykonał serię ćwiczeń gimnastycznych.

Komentatorzy gubili się w domysłach, jak też wyglądała taka gimnastyka. Konstatowali, że nie może to być zwykła gimnastyka ziemiska. Każdy gwałtowny ruch kończył lub tułowia w warunkach nieważkości mógł rzucić kosmonauta na ściany kabiny. Specjaliści wydali więc opinie, wypowiedzianą również na łamach naszej prasy, że gimnastyka kosmiczna, to przede wszystkim gimnastyka głębokich wdechów i wydechów odświeżających drogi oddechowe.

Titow rozprasza te niejasności. Pisze, że gimnastyka w Kosmosie obejmuje cały zespół specjalnych ćwiczeń dostosowanych do szczególnej sytuacji kosmicznego pilota. M. in. kosmonauta stara się oderwać od fotela ciało przywiazane pasami. Jest to znakomite ćwiczenie dla mięśni brzucha. W podobny sposób Titow wykonywał ćwiczenia odprężające inne

mięśnie oraz stawy. Była to więc niezwykle g. mnas.yka... na uwiezi.

Czy gimnastyka w Kosmosie jest w ogóle konieczna? Titow uważa, że tak. Aktywizuje ona pracę serca i orzeźwia kosmonautę po śnie. „Po gimnastyce — pisze Titow — nabrałem sił i byłem gotów do następnych prób”.

Jak wyglądały te próby, kosmonauta opowie w następnych odcinkach swej pasjonującej powieści „700.000 kilometrów w Kosmosie”, druk których zapowiada „Prawda”.

Oprac. R. B.

## Pocztówka z wakacji



Otrzymał kartkę, napisaną... w języku esperanto. Wprawdzie nie bardzo biegłem nim władamy, ale łatwo zrozumieliśmy, że to p. St. Musiał przesyła nam pozdrowienia ze Straconki k. Bielska. Za pocztówki dziękujemy również pp. O. Z. Czerniakom ze Słupska, Czytelniczce A. S. z Jabłonki Orawskiej, kolonii CPLIA ze Szczawnicy, dwóm obozom wędrownym: uczniów ZSZ nr 2 z Krynicy i uczniów Technikum Kolej. z Kruszowicy, oraz małej ale stałej Czytelniczce Ali Pieszczoty z Poronina. Ta ostatnia przesyła nam widoczek z Kasprowego Wierchu, który re-produkujemy.

# Życie nie czeka

Obecnie, jak co roku, opracowywany jest budżet Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej na rok 1962 dla m. Krakowa. Odbywa się to przy ścisłej współpracy z Wydziałem Finansowym Prez. Rady Narod. w oparciu o założenia planowe dla całego miasta i wszystkich resortów, na podstawie wykonania budżetu w I połowie br.

W ten sposób opracowany budżet zbiorczy na rok 1962 dla Wydziału Zdrowia i Op. Społ. zamykał się cyfrą 287.731.000 a na rok 1962 podwyższono go o 3,5 proc. czyli globalna suma wynosi 297.764.000 zł.

Cyfra ta jakkolwiek poważna powiedzmy szczerze jest jednak niewystarczająca na pokrycie wszelkich potrzeb związanych z lecznictwem i racjonalnie prowadzoną profilaktyką, na której nowoczesne lecznictwo właśnie się opiera. Zadaniem bowiem najważniejszym jakie stawia się przed służbą zdrowia jest właśnie zapobieganie chorobom. To znaczy — dobrze rozwinięta sieć lecznictwa otwartego: przychodni, ambulatoriów, poradni dla dzieci zdrowych itp. placówek mających na celu udzielanie porad, przeprowadzanie szczepień ochronnych itp. akcji z zakresu właśnie profilaktyki.

W chwili obecnej dochodzimy do stanu lekkiej poprawy w tej dziedzinie, przynajmniej w niektórych dzielnicach, np. w Nowej Hucie. Są jednak jeszcze dzielnice jak Podgórze, gdzie ilość i wyposażenie przychodni pozostawia wiele do życzenia. Dążąc do dalszej poprawy resort

zdrowia zaplanował szereg inwestycji. Jak inwestycje te przebiegają, pisaliśmy na naszych łamach niejednokrotnie, podkreślając, iż jedynie szybkie i planowe ich wykonanie prowadzi do poprawy opieki nad zdrowiem ludności w naszym mieście.

Tymczasem w roku bieżącym w I kwartale, który właśnie jest brany za podstawę przy opracowywaniu budżetu na rok przyszły, nie wykonano limitu z zakresu inwestycji, gdyż wykonawcy nie rozpoczęli budowy obiektów dla służby zdrowia. Wobec tego Wydział Zdrowia zmuszony był zwrócić się do MKPG o cofnięcie limitu na sumę 3.800.000 zł, co oczywiście zaciążyło fatalnie na projekcie budżetu na rok 1962. Zaciążyło tak poważnie, iż rozbudowa Szpitala im. Biernackiego i budowa II Domu Pielęgniarek „wypadła” — jak to się mówi — z planu i przesunięta została na dalsze lata.

A skutki? O nich warto pomyśleć. Dom Pielęgniarek — to zabezpieczenie mieszkań dla personelu pomocniczego, o którego dotkliwym braku w szpitalach i innych placówkach służby zdrowia pisaliśmy niejednokrotnie, jak również o potrzebie rozbudowy Szpitala im. Biernackiego. Sprawy te były nieraz przedmiotem obrad Komisji Zdrowia Rady Narod. gdzie szeroko omawiano potrzebę tych inwestycji oraz wysuwano wnioski mówiące o ich doniosłej wadze społecznej.

Warto zastanowić się nad przyczynami, iż właśnie budowa placówek tak potrzebnych dla ochrony zdrowia ludności nie znalazła wykonawcy. Poszczególne przedsiębiorstwa bronią się przed braniem na siebie wykonawstwa pracochłonnego i powiedzmy prosto — trudnego, jakim są szpitale. Wolą budowy proste, bardziej efektowne.

Nauczona doświadczeniem Komisja rozdziału robót powinna przystąpić do ich rozdziału nie jak w br. dep'ero w kwietniu, lecz już w grudniu br. Będzie miała wtedy więcej czasu do pertraktacji z przedsiębiorstwami. Fakt opóźnienia przydzielania robót spowodował nie tylko odplyw limitów, lecz opóźnił rozpoczęcie robót tych budów, które z planu „nie wypadły”, a więc: I Dom Pielęgniarek i stacji trafo oraz Domu Specjalistycznego przy ul. Zielnej. Budowę tych obiektów rozpoczęto dopiero w lipcu br. a wykonawca tak ważnej placówki jak przychodni rejonowej w Podgórzu jeszcze w ogóle nie wszedł na teren budowy!

OLGA DUBANICWSKA

## Technika dla Ciebie

# „Kombajn“ dentystyczny bezboleśnie leczy zęby

Przekraczając próg gabinetu dentystycznego, przeważnie nie mamy najlepszego samopoczucia. Ogarń nas lek przed... bormaszyną, która służy do oczyszczania ubytków w zębie, popularnie zwanych „dziurami”.

Dotychczas używane bormaszyny mają małą ilość obrotów — około 6.000 na minutę. Ostatnio została zainstalowana w gabinecie dentystycznym jednego z warszawskich ośrodków zdrowia, sformowana z zagranicy szybkobrotowa wiertarka dentystyczna, która działa na zasadzie ultradźwięków. Wiertarka to dokonuje 350 tysięcy obrotów na minutę i boruje otwór w zębie całkowicie bezboleśnie.

Urządzenie to, nazwane przez lekarzy „kombajnem”, ma cały zestaw rozmaitych przyrządów dentystycznych, działających automatycznie. Np. wystarczy dentyście wyciągnąć rękę i wysunąć lusterko ze specjalnym oświetleniem, a natychmiast znajdzie się ono obok jamy ustnej. Tak samo działa wmontowane w kombajn urządzenie do badania żywności zębów, dmuchawka do osuszania ubytków oraz specjalny odślniacz. Poza tym kombajn posiada okienko, przy pomocy którego bada się klisze, automat do napełniania szklanki czystą wodą i inne podobne udogodnienia.



Automat do napełniania szklanki czystą wodą. Fot. — AR (T. Radecki)

## 150 tys. turystów przewiozły statki po Jeziorach Mazurskich

Mimo częstych opadów, ruch turystyczny na Warmii i Mazurach jest nadal duży. Statki pasażerskie przewiozły w tegorocznym sezonie po jeziorach warmińsko-mazurskich ok. 150 tys. osób z kraju i zagranicy.



Babogórski Park Narodowy ma piękną i bogatą roślinność.

ją źródeł w hasło „idziemy na zbój” jako że kwitło tam kiedyś zbójnictwo, inni twierdzą, że nazwa pochodzi od pięknych zawojów noszonych niegdyś przez tamtejsze kobiety. Dziś trudno już doszukać się tych śladów, jako że miejscowe dziewczęta do świątecznego stroju bezapelacyjnie włączają tkaniny z nylonu.

Zawoja liczy 18 przysiółków i ma prawie 7 tys. mieszkańców stałych. Rokrocznie odwiedza ją przeciętnie 70 tys. turystów mimo iż

(Dokończenie na str. 4)

# Pod Babią Górą - sporo propozycji

(Dokończenie ze str. 3)

● szosa wiodąca do Zawoi jest chyba jedną z najgorszych w Polsce,

● tylko pół wsi jest dopiero zelektryfikowana,

● wieś nie posiada żadnych urządzeń komunalnych,

● o adaptacji istniejącego kiedys basenu na razie się tylko mówi,

● obecne gospody raczej z nazwy spełniają tę funkcję

● jedno jedyne kino stałe, liczące sto miejsc, sasiaduje w jednym budynku z izbą porodową...

Zawoja ściąga jednak letników i turystów. Darzy ich wspaniałym krajobrazem, bogactwem lasów i mnogością turystycznych szlaków z wyprawą na szczyt Babiej Góry właśnie, gdzie jak wiadomo można podziwiać nie tylko rozległą panoramę, ale i najpiękniejszy wschód słońca. Na stokach Babiej rozciąga się Park Narodowy z wyraźnie zaznaczoną naturalną granicą stref roślinnych do alpejskiej włącznie. Masyw Babiej decyduje o górkim klimacie Zawoi, która zimą i

latem spełnia warunki doskonałego miejsca wypoczynku. Taką służną rolę wyznaczono jej w przyszłości, ale zanim Zawoja stanie się centrum wczasowo-letniskowym Beskidów, muszą nastąpić tam duże zmiany. Przede wszystkim Zawoja czeka na szczegółowy plan perspektywiczny. Jak długo nie wiadomo co i gdzie będzie się kiedyś znajdować, tak długo nie ma mowy o celowej zabudowie. Temat i okolica bardzo wdzięczne dla fachowców i dziwnie, że nikt jeszcze nie pokusił się o to na swoim warsztacie.

Elektryfikacja wsi posuwa się naprzód systemem gospodarczym. Komitet elektryfikacyjny zawiązany przed czterema laty zgromadził już potrzebne materiały.

Budową drogi to sprawa bodaj że najważniejsza. Podziw doprawdy wzbudza każdy samochód, który zapuszcza się w te tereny. Drogę dojazdową z Makowa już co prawda zaczęto budować, ale prace posuwają się niestety wolno. W dalszych planach mieszczą się jeszcze projekty budowy szo-

sy na trasie Zakopane — Śląsk właśnie przez Beskidy.

Zawoja mimo swych znakomych walorów klimatyczno-terenowych nie posiada w zasadzie żadnych domów wczasowych. Dziś prawie jedynym takim obiektem jest tam „Lajkonik”, własność Przedsiębiorstwa Przemysłu Budowlanego z Krakowa aktualnie dzierżawiony jako dom wycieczkowy przez PTTK. Właściciel upomina się jednak o swą posiadłość, z myślą o odpoczynku własnych pracowników, a tymczasem z gościny PTTK korzysta corocznie kilka tysięcy turystów wędrujących babiogórskim szlakiem. W pogodne soboty i niedziele niezadługo brak tam wolnego miejsca. Tej ilości turystów nie obsłuży żadna na przedzie zamstalowana stacja, a zanim wybudowane będą dwa zaplanowane w tej okolicy schroniska uplynie sporo czasu. Kilka pozostałych większych obiektów zajmują przeważnie latem kolonie.

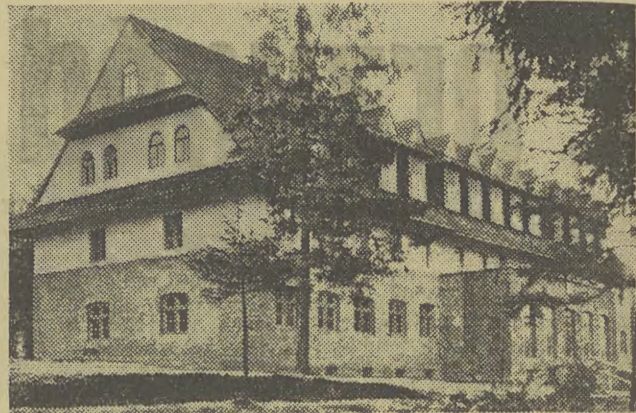
Warto by zastanowić się nad formą zainteresowania

tym terenem bezpośrednio ewentualnych inwestorów. Dotychczas jedna tylko kopalnia Wesoła spod Mysłowic zdecydowała się na zlokalizowanie tam swego domu wypoczynkowego. Parcelę uzyskano niedrogo z tzw. funduszu ziemi.

— Staramy się robić co tylko możemy we własnym zakresie — mówi Mieczysław Zajac, przewodniczący GRN. Do jego pokoju bezustannie puka ktoś z prośbą o pomoc czy radę. To dzieci z kolonii „przywłaszczają” sobie sąsiednią łąkę, to adresat nie bardzo rozumie treść urzędowego pisma, ktoś inny prosi o przydział bezpłatnych leków. Przewodniczący tłumaczy, wyjaśnia, przyrzeka a sądząc z zaufaniem jakim go rozmówcy darzą, słowa dotrzymuje. W przerwach snuje plany:

— Gdy we wszystkich już domach zabłyśnie światło i będzie dobra droga, przyjedzie znacznie więcej gości, a zatem musimy przygotować dla nich;

● co najmniej dwie nowe gospody (właśnie przed kilku-



Jedyny w zasadzie dom wczasowy w Zawoi „Lajkonik” zajęty jest przez PTTK na — jakże bardzo tu potrzebne — schronisko turystyczne.

nastu dniami zapadła decyzja budowy pawilonu GS z salą konsumpcyjną dla 500 osób i strzeżonym parkingiem,

● basen kąpielowy, plażę, korty tenisowe,

● nowe kino, nie jedno ale dwa,

● dla amatorów sportów zimowych — projektujemy wyciąg na Halę Śmietanową i skocznię na Policy i pod Sulową Cehrlą,

● nowe sklepy, bo dotychczasowe często nie mają zaplecza w postaci magazynu,

● pragniemy szkolić miejscowych ludzi w zakresie obsługi turystycznej,

● musimy zbudować nowe szkoły, bo z 8-miu obecnych prawie żadna nie nadaje się do remontu,

● budujemy — kosztem 300 tys. zł otrzymanych z funduszu LZS — stadion sportowy. Czy to pilna inwestycja? Chyba tak. Trzeba przecież dać młodemu zdrową rozrywkę...

DANUTA BRZESKA

## LICYTACJE

Km. 1049/61

### OBWIESZCZENIE

#### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sąd Powiatowego w Bochni zawiadamia, że dnia 6 września 1961 r., o godz. 10 odbędzie się w Dębnie sprzedaż w drodze licytacji 10.000 sztuk cegły, konia i krowy — należących do Jana i Alojzego Flądno, a oszacowanych na sumę 21.000 zł.

K-6920

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW oraz MAJSTRÓW ze specjalnością instalacji przemysłowych i sanitarnych, z długoletnią praktyką, INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA BUDOWNICTWA OGÓLNEGO, z praktyką w dziale inwestycji, UCZNIÓW na trzyletnią praktykę w zawodzie instalacji przemysłowych, wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, gazu i wentylacji (wymagane ukończenie 7 klas szkoły podstawowej, wiek 14—16 lat) — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacje Przemysłowe w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22. — Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: Sekcja Zatrudnienia PIP — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 22.

K-6842

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ROLNIKÓW — do pracy w terenie, ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, TOKARZY, FREZERÓW, 2 ELEKTROMONTERÓW, 1 BLACHARZA, 1 HYDRAULIKA — przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie. Warunki pracy i pracy do omówienia w Dyrekcji Zakładów — Kraków, ul. Planu 6-letniego nr 280, od godz. 6.30 do godz. 14.30.

K-6686

2 INŻ. KONSTRUKTORÓW z praktyką co najmniej 3-letnią w zakresie konstrukcji form i urządzeń przemysłowych, 2 TECHNIKÓW KONSTRUKTORÓW z praktyką od 2 do 3-letnią w zakresie konstrukcji form i urządzeń przemysłowych, 5 ŚLUSARZY maszynowo-narzędziowych z praktyką 2-letnią, po zasadniczej szkole mechanicznej — zatrudnimy natychmiast. — Warunki pracy i pracy do omówienia w Krakowskich Zakładach Przemysłu Gumowego — Kraków, ul. Rzeźnicza 20, Sekcja Kadr.

K-6898

SZEWCOW do montażu botków — zatrudni chałupniczo Spółdzielnia Pracy „Rzemieślnik” — Kraków, ul. Zwierzyniecka 29. — Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu.

K-6882

INŻYNIERA ELEKTRYKA względnie TECHNIKA ELEKTRYKA z praktyką — na stanowisko energetyka — przyjmą Skawieńskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Skawinie. — Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, codziennie w godz. od 7 do 15.

K-6865

MONTERÓW konstrukcji stalowych, ŚLUSARZY i SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH (I i II kategoria kwalifikacyjna) oraz MASZYNISTKĘ kwalifikowaną do hali maszyn, KRESLARZA do biura projektów — zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” Nowa Huta. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych — zapewnione. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Placy, barak nr 60. Dojazd z Ronda tramwajem nr 5 — (końcowy przystanek).

K-6659

MODELKĘ o dobrej prezencji, do mierzenia konfekcji damskiej, o wym. 46/165 cm — zatrudni natychmiast Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Krakowie ul. Nadwiślańska 13. — Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste: Kraków, ul. Nadwiślańska 13.

K-6915

INŻYNIERA ELEKTRYKA z dłuższą praktyką oraz INŻYNIERA GEOLOGA względnie TECHNIKA GEOLOGA z długoletnią praktyką w zakresie kontroli technicznej — zatrudni Krakowskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa — w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

PRACOWNIKÓW KWALIFIKOWANYCH do: 1. odświeżania, odnawiania i reperacji kapeluszy — (z własnym urządzeniem lub bez — urządzenia), 2. naprawy bielizny osobistej i pościelowej, 3. reparacji pończoch

— przyjmie natychmiast MHD Galanteria Odzieżowa i Pasmateria — Kraków, ul. 1 Maja 6, III p., pokój 45. — Warunki do omówienia na miejscu.

K-6927

1 RADCE PRAWNEGO, 2 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z praktyką w budownictwie oraz następujących pracowników fizycznych: 8 ŚLUSARZY do prac remontowych urządzeń mechanicznych oraz silników spalinowych, 2 TOKARZY, 1 ELEKTRYKA, 1 HYDRAULIKA - SPAWACZA, 2 DEKARZY do remontów hal produkcyjnych, 4 ZBROJARZY oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac betoniarskich — zatrudni Krakowskie Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe — Kraków-Czyżyny. — Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie — do omówienia na miejscu w Dziale Zatrudnienia i Piac KZBi Z.

K-6912

## Praca

PRZYJME dochodzącą do dziecka, Kraków, Felicjanek 27 m. 8, od godz. 20.

36492

RENCISTKA — pilnie potrzebna do stółki. — Oferty 36632 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

K-6842

FRYZJERKA damska poszukuje pracy. Miejsce w Warszawie. — Oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2 — dla nr 36625.

36699

PRZYJME uczniów do praktyki instalacyjno-blacharskiej. Michał Popow, Kraków, Mały Rynek 6.

36699

## Nauka

WPISY na naukę języków obcych, dla dzieci w wieku przedszkolnym — przyjmuje Ośrodek WZS, Kraków, Szczępańska 9 — tel. 232-42.

K-6975

ANGIELSKIEGO — niemieckiego, wyuczam — dzieci dorosłych — gramofonową metodą linguaphone — komplety kilkucosobowe. Zewolennia Wydziału Oświaty. Kraków, tel. 590-50.

36576

WPISY na kursy uzupełniające wykształcenie zawodowe i kwalifikacyjne wykwalifikowanego robotnika i mistrza, przyjmuje Wojewódzki Zakład Szkolenia, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72 — oraz Ośrodek WZS, Kraków, Fonnalskiej 7 — tel. 528-13, w godz. od 8 do 18.

K-6875

WPISY na kursy kroju i szycia wszystkich stopni, przyjmuje Wojewódzki Zakład Szkolenia — Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72, od godz. 8—18.

K-6877

Zakład Doskonalenia Rzemiosła — Kraków

organizuje

od września

**KURSY**

KROJU I SZYCIA

oraz DZIEWIARSTWA

maszynowego w godzinach rannych, po południu i w popołudniowych. Wpisy codziennie ul. Dietla 38, godz. 8—18, tel. 210-76.

## KURSY

przygotowujące do egzaminu na tytuł robotnika kwalifikowanego, względnie czeladnika oraz mistrza — drogą korespondencyjną (zajęcia — konsultacje w niedziele) — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła — Kraków, ul. Dietla 38 — tel. 229-88. — Zainteresowanym Zakład wysyła informatorzy.

K-6703

## MATURZYŚCI!

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE

organizuje specjalne kursy przygotowujące do pracy w administracji przedsiębiorstw i instytucji, w szczególności w działach: — organizacji, ekonomicznych (planowania), zaopatrzenia materialnego, zbytu, finansów itp. — Wpisy przyjmuje i udziela informacji Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego PTE — Kraków, ul. Wygoda 9, (boczna ul. Retoryka) — tel. 503-14, w godz. od 9 do 13.

K-6844

## Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH ofert, informację otrzymasz — przesyłając 10 złotych znaczkami „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11.

K-5937

ROZWIEDZIONY, lat 37, po studiach ekonomicznych, kulturalny, łagodny, przystojny, średniego wzrostu — pozna Panią inteligentną, ładnie zbudowaną, kobięcą — zdrową, domatorkę. Cel matrymonialny. Fotoporty 36625 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

## Sprzedż

WAPNO palone, pierwszy gatunek dostarcza samochodem Wapiennik Kraków, Podwałe 3 m. 8.

K-5987

MASZYNE dziewiarską 8/90 — sprzedam. Oferty 36578 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

36523-g

„CHEVROLET” 3/4 t, furgon — tanio sprzedam. Kraków - Borek Fałęcki, Ruczaj 5.

36523-g

WAPNO, najwyższy gatunek — dostarcza samochodami „Wapłennik” Kraków, Piłarska 5 m. 8.

36561-g

KAROSERIE, niekompletne, dwudrzwiowa do „Skoda” 1101 — tanio sprzedam. Kraków-Prądnik Czerwony, Woronicza 12 m. 6.

36561-g

SIATKĘ ogrodzeniową — różnych wysokości, słupki, bramy, poleca Skład Materiałów Budowlanych — Skawina, Mickiewicza 6.

36527

„AWO”, model 425, niedotarty — sprzedam. Nowa Huta, Zgody 5/80.

36634

OBUDOWĘ do motocykla „Jawa”, pełną, fabryczną, sprzedam. — Kraków, al. Krasieńskiego 20 m. 11 — IV piętro.

36556-g

METODE i narzędzia do produkcji chodliwego artykułu z tworzyw, sprzedam. Oferty 36638 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

36638

ELEKTRYCZNY aparat wulkanizacyjny, z formami do naprawy obuwia, zamienie na motocykl. Babinski — Sosnowiec, Swierczewskiego 29, Baza Transportu.

K-6922

CENTRALNA SKŁADNICA HARGERSKA Oddział w Krakowie UL. KARMELICKA 31 telefon 349-36

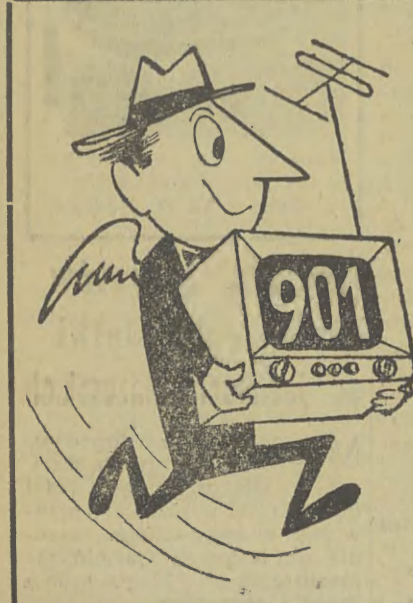
zawiadamia wszystkich P.T. Odbiorców hurtowych, że Hurtownia CSH i jej magazyny

**zostały przeniesione**

z Nowej Huty — Osiedle A-11 i mieszczą się obecnie

**W KRAKOWIE PRZY UL. ZAMOJSKIEGO 65**

Hurtownia prowadzi: pełny asortyment artykułów harcerskich — odzież sportową młodzieżową, sprzęt obozowy osobisty i ciężki oraz cały szereg innych artykułów branży sportowo-odzieżowej. Zapraszamy P.T. Kierowników Sklepów do częstego odwiedzania naszej HURTOWNI, gdzie w dogodnych warunkach magazynowych można dokonać właściwego wyboru i zakupu towaru. Większe partie towaru dostarczamy własnym transportem.



ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH w KRAKOWIE

polecają ulepszone superheterodynowy telewizor „SZMARAGD 901” do nabycia w sklepach

RADIOTELEWIZJA

w KRAKOWIE:

ul. Sławkowska 6,

ul. 18 Stycznia bl. 7

NOWA HUTA:

Osiedle Słoneczne bl. 1

oraz we wszystkich SORT

w miastach powiatowych.

**U W A G A ! W A Ż N E !**

**ROCZNA GWARANCJA**

przy sprzedaży ratalnej

— I rata wynosi 900 zł

♦ WYTNIJ — ZACHOWAJ ♦

♦ SKORZYSTAJ ♦

29

sierpnia

Wtorek

Jana Sabiny

# Matura drogą korespondencji konsultacje przy pomocy magnetofonu

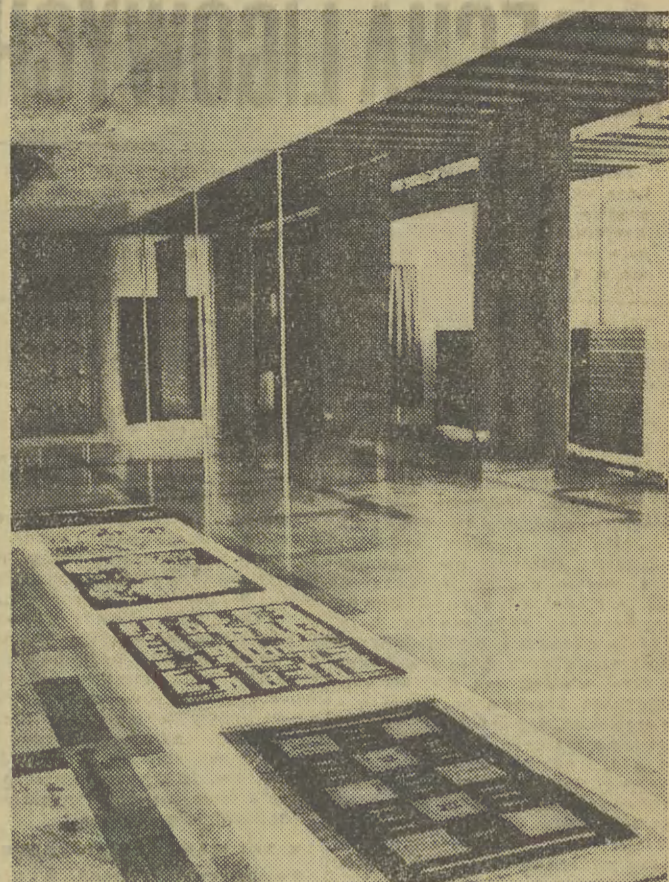
Od 1950 r. istnieje w Krakowie Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące. Przeważa ono wszystkie klasy liceum od VIII do XI i kończy swą pracę z uczniem egzami-

nem dojrzałości. Z jego usług korzysta rocznie ok. 1000 osób, a więc armia ogromna. Na terenie naszego województwa istnieje jeszcze jedna podobna placówka, będąca właściwie rodzajem filii krakowskiej — w Tarnowie. Krakowską uczelnię stworzono dla tych wszystkich, którzy powinni zdobyć średnie wykształcenie, ale wskutek braku w miejscu swego zamieszkania liceów stacjonarnych dla dorosłych lub z innych przyczyn — muszą korzystać z drogi korespondencyjnej.

godzinie lub dwie z każdego przedmiotu. Zostaje wówczas wskazana porcja materiału na najbliższy tydzień, a także korzysta się z dużej ilości pomocy naukowych. Poza tym odbywają się kwartalne egzaminy, podczas których stosuje się testy i zadania kontrolne. I wreszcie istnieje instytucja konsultacji telefonicznych. Podłączony do telefonu magnetofon zapisuje pytania ucznia z dalekiej prowincji, a wykładowca odpisuje listem. Niezależnie od tego dla tych, którzy w ogóle nie mogą się oderwać od miejsca swej pracy istnieją punkty konsultacyjne w terenie, w miejscowościach gdzie grupuje się większa liczba słuchaczy.

Kto korzysta z usług liceum? W 50 proc. urzędnicy, w 30 proc. rolnicy, reszta to robotnicy, ale był także jeden ksiądz. Rocznie zdaje tu maturę ok. 200 osób, przy czym czasem są to ludzie, którzy w żaden inny sposób nie mogliby zdobyć średniego wykształcenia, a więc inwalidzi, niewidomi.

Ta szkoła ma chyba najniższą ilość etatów w Polsce — tylko dwa — dyrektora i jego zastępcy, reszta grona wykłada na zasadzie prac zleconych, przygotowuje też specjalne podręczniki do niektórych przedmiotów, albo dorabia do zwykłych podręczników komentarze w postaci zadań, ćwiczeń itp. Liceum jest oczywiście bezpłatne, podlega Kuratorium, korzysta z doskonałych pracowni i Liceum na Groblach. Koszt wykształcenia jednego ucznia w ciągu roku, pokrywany oczywiście przez państwo, wynosi ok. 600 zł. To chyba bardzo niewiele, zważywszy jakie znaczenie posiada i dla tych często niemłodych już ludzi i dla całego społeczeństwa możliwość zdobycia świadectwa maturalnego. (mk)



W nowym gmachu krakowskiego Muzeum Narodowego przy al. 3-go Maja obejrzeć można wystawę polskiej tkaniny współczesnej z zbiorów Muzeum Włókiennictwa w

Łodzi. Niestety zdjęcie nie potrafi oddać efektów kolorystycznych i fakturowych, charakterystycznych dla tych pięknych tkanin. Fot. W. Pawłowski

## Dni Majdanka

W XXII rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, Zarząd Okręgu i Oddziału Miejskiego ZBoWiD w Lublinie oraz Zarząd Główny Towarzystwa Opieki nad Majdankiem organizują uroczystości obchodu Dni Majdanka, które odbędą się od 1 do 10 września.

W związku z tym Zarz. Okr. ZBoWiD w Krakowie prosi wszystkich b. więźniów Majdanka zamieszkałych na terenie woj. krakowskiego o wzięcie udziału w zjeździe Tow. Opieki nad Majdankiem i w uroczystościach, zgłaszając swój przyjazd do Lublina zbiorowo lub indywidualnie. Zgłoszenia należy kierować na adres: Zarz. Okr. ZBoWiD w Lublinie ul. Krakowskie Przedmieście 41, tel. 43-73 do 3 września br. celem zapewnienia zakwaterowania

## „Krakowiaczy“ powrócili po zagranicznych sukcesach

Po 12-dniowym pobyciu w Jugosławii powrócili do Krakowa zespół pieśni i tańca WZSP „Krakowiaczy“ który uczestniczył w festiwalu zespołów pieśni i tańca w Sarajewie. W festiwalu brały udział zespoły jugosłowiańskie, radzieckie, arabskie, włoskie i in. „Krakowiaczy“ oceniono jako najlepszy zespół zagraniczny, a 8-osobowa delegacja zespołu przyjęta została przez wiceprezydenta Republiki Bośni i Hercegowiny oraz ministra kultury i

prezydenta m. Sarajewa. Zespół nasz poza występem konkursowym śpiewał i tańczył także w innych miejscowościach jugosłowiańskich. Pieśni i melodie ludowe nagrane zostały przez radio Sarajewo a tańce sfilmowano. W drodze powrotnej „Krakowiaczy“ spotkali się z węgierskim zespołem spółdzielczości pracy w Budapeszcie i zwiedzili to miasto.

## Specjalnie dla pań

W fabryce kosmetyków „Miraculum“ trwają przygotowania do uruchomienia produkcji kremu różanego (z wartością wyciągu z płatków różanych) oraz mydełek do zębów.

Klientki, poszukujące bezowocnie w sklepach śmietanki ziołowej spieszymy pocieszyć, że krakowska fabryka już wkrótce wznowi jej produkcję. Przyczyną przerwania są trudności z otrzymaniem zielonych butelek wykonanych z tworzywa sztucznego. (l)

## Požary

We wsi Raclawice pow. miechowski spłonęła stodoła ze zbożami — własność Władysława Jaworskiego.

W Olszanie (pow. nowosądecki) nieznanymi sprawcami podłożono ogień pod zabudowania będące własnością Wojciecha Potonitza. Zniszczeniu uległa stodoła i część szopy; straty wynoszą 26 tys. zł.

## Z kroniki MO

W kamienicy przy ul. Topolowej 38 w Krakowie znaleziono zwłoki Ferdynanda Stillera. W mieszkaniu tym były poostwierane kurki od kuchenki gazowej. Na razie nie wiadomo, czy śmierć Stillera była następstwem nieszczęśliwego przypadku, czy też była ona zamierzona. Zwłoki przekazano do Zakładu Medycyny Sądowej. Ustaleniem przyczyn śmierci zajęła się milicja.

Nieznani złodzieje włamali się do schroniska PTTK na Halli Gąsienicowej. Po uszkodzeniu szyb okiennej skradli 1.000 zł i pewną ilość papierosów. Również nieznani włamywacze dostali się do wyrwanu żelaznych krat okien-

nych do sklepu PSS z artykułami gospodarstwa domowego w Żywcu. Zabrali siamą 500 zł gotówką i kilkanaście zegarków. Dochodzenia prowadzi miejscowe komendy MO.

W przypływie pijackiej fantazji, nie mający prawa jazdy Alojzy Chmiel zasiadł za kierownicą samochodu ciężarowego Krak. Przeds. Transportowego. Efekty takiego czynu były opłakane; Chmiel najechał w Głębocicach (pow. Wadowice) na przydrożne drzewo, poważnie uszkadzając samochód. Jego wybrykiem zajęła się Komenda Powiatowa MO w Wadowicach.

Komenda Dzielnicowa MO Kraków-Stare Miasto osadziła w areszcie milicyjnym Andrzeja Łuszczaka, ur. w 1942 r., zameldowanego w Białymstoku. Został on złapano na kradzieży kieszonkowej.

Pijany kierowca STAR-u 20 — Józef Skalski i pijany woźnica Henryk Kłębek spowodowali wypadek drogowy w Proszowicach. W wyniku zderzenia się ciężarówki w furgonka, zostały zabite konie. Obydwaj nietrzeźwi wyszli z wypadku bez obrażeń i znajdują się obecnie w areszcie.

Osoby, którym skradziono ostatnio pieniądze i zegarki w „Cyganerii“, względnie w pobliżu tego lokalu, proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miasta MO przy ul. Siemiradzkiego 24. Również ta sama Komenda prosi o zgłoszenie się poszkodowanego, któremu skradziono sweter w pierwszych dniach bież. miesiąca przy ul. Miłkołaja Reja.

## Milioni osób zwiedziło Wawel w tym roku

Ruch turystyczny na Wawelu bije w tym roku wszystkie rekordy. W połowie sierpnia liczba zwiedzających przekroczyła milion. O tym, jak wielki jest skok frekwencji świadczą dane z ubiegłego roku. Ilość zwiedzających w ciągu całego roku — 889 ty-

## Dla podgórskich nowożeńców

Wczoraj, po półtoramiesięcznym remoncie, otwarto w Podgórzu Urząd Stanu Cywilnego. Nowożeńcy tej dzielnicy nie będą już narzekać na niezbyt sympatyczne warunki lokalowe w jakich przyjdzie im zawierać związki małżeńskie.

Urząd jest obecnie bardzo ładnie wyposażony i — co również ważne — wiedzie do niego osobne wejście, dzięki któremu młode pary nie muszą już przechodzić przez pokój, w którym załatwia się inne formalności, związane np. z rejestracją urodzeń, czy... zgonów. (l)

## Co dzień niesie?

Zacznijmy od stwierdzenia, że z usług barów mlecznych korzystają — poza uczestnikami wycieczek — przeważnie ludzie niezbyt dobrze sytuowani, a w dodatku pozbawieni możliwości przygotowywania posiłków w domu. Często są to emeryci, inwalidzi, osoby starsze i schorowane. Bar mleczny jest im dostępny zarówno ze względu na taniość potraw jak i — tak w każdym razie sądzę — raczej dietetyczny jadłospis: potrawy mleczne, mączne, jarzynowe z kaszą czy ryżem. Niestety jednak posiłki w tych placówkach zbiorowego żywienia — mimo pozorów — mało mają wspólnego z dietą. Duża ilość soli, pieprzu i innych przypraw powoduje, że część dań jest dla nich niepożądana. Jeśli zaś chodzi o potrawy z jarzyn — tych nie ma niemal w ogóle nawet teraz w okresie największego sezonu. Triumfy święci nieśmiertelny makaron, kasza, łazanki. Już o zwykłe ziemniaki z masłem jako osobne danie jest trudno, nie mówiąc o tak wymyślnych jak np. zielony groszek, marchewka czy kapusta odpowiednio przyprawiona, ale bez ostrzych dodatków.

Chodzi też o to, aby ludzie, będący np. na diecie nie musieli kupować dań wyłącznie ze śmietanki, ale aby mogli sobie zamówić np. pierożki bez tego dodatku. Podobnie — jeśli idzie o masło. Ktoś pragnie zjeść makaron z masłem, a ktoś inny tylko z cukrem. Jednym słowem — idzie o stworzenie większych możliwości doboru potraw i o uwzględnienie — w większym niż dotychczas zakresie — jarzyn. Wiadomo bowiem, że dań typowo jarzynowych nigdzie indziej praktycznie — obno otrzymać nie można, a przecież są to potrawy nie tylko najtańsze, lecz również najzdrowsze. (mk)

## Co - Gdzie - Kiedy

**Teatry**  
KLUB ZZK, godz. 19.15 „Lewy głów“ (od lat 16). LUDOWY, godz. 19.15 „Smok“. GROTESKA 17 „Tajemnicza szuflada“.  
Pozostałe teatry nieczynne.

**Kina**  
APOLLO 15.45, 18, 20.15 „Podrywacz“ (fr.). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Ruda Julia“ (fr.). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Ginaca perla“ (USA). WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Champion“ (USA). WARSZAWA 15.30, 18, 20.30 „Garsoniera“ (USA). MŁ. GWARDA (Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Lekko duszy i dziewczyna“ (radz.). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Gorsza miłość“ (weg.). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Czas przeszły“ (pol.). CASSINO (Bittwy pod Lenino) ok. 20 „Niezastąpiony kamerdyner“ (ang.). MELODIA (Zwierzyńcowska 1) 16, 18, 20 „Mez swojej żony“ (pol.). KLEPARZ (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Dom w dzielnicy willowej“ (CSRS). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „Los cyfrowy“ (radz.). SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) 20.45 „Wzgorze 905“ (jug.). DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.45, 18, 20.15 „Przed nami zakręty“ (radz.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Córeczka“ (ang.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17, 20.15 „Ostatnie akordy“ (USA). ROTUNDA (Al. 5-go Maja 5) 17 i 19 „Maur z Wenecji“ (radz.). TRZCA (Praska 52) 19.30 „Amigo“ (NRD). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska) 17, 19 „Jak zabić starszą panią“ (ang.). UCIECHA, ZUCH, KRAKUS, CHEMIK — nieczynne.

**Wizyty**  
CHIRURG.: Dzierżyńskiego 44. INTERN.: Kopernika 17. NEUROLOG.: Prądnicza 37. OKULIST.: Kopernika 38. LARYNGOLOG.: Kopernika 23. GRUŻLICZ dla kobiet: Wola Just., dla mężczyzn: Skawińska 8. BIEGUNIKOWY dla dzieci: Szpital Narutowicza. POGOT. MILIC. tel. 0-7, STRAZ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9. POGOT. RATUNK. PODGORZE tel. 224-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAZ POŻ. tel. 433-33.

**Apteki**  
Floriańska 15, Łobzowska 20, Krakowska 1, Konopnickiej 3, Al. 29-go Listopada 17, Dzierżyńskiego 36, Nowa Huta: A. Struga 36 — Os. Szkolne (E-1).

**Radio**  
NA WTOREK  
Godz. 17.00 Dziennik kr. 17.15 Polskie utwory klasyczne 17.45 Na krakowskiej estradzie 18.25 Muzyka i aktualności 18.45 Problemy ekonomiczne 19.00 Wiadomości 19.05 Mówi Technika 19.15 Kalejdoskop kulturalny 19.45 Muzyka tan. 20.00 P. Czajkowski — „Dama pikowa“ — opera 21.00 Z kraju i ze świata 21.27 Kron. sport. 21.40 d. c. opery 24.00 Wiadomości.

**Telewizja**  
Wtorek, Godz. 18: Aktualności 18.25: Wszelchnia TV „Żęryk i cybernetyka“ 18.55 „Bracia“ — film ang. 19.30 Dziennik 20 Progr. muzyczny 20.30 Na półkach księgarskich 20.45 „Wszyscy jesteśmy sędziami“ 21.45 Wiadomości.  
Środa, Godz. 18.10 „Klub Myszkowski“ 18.35 „O wsi dla wszystkich“ 18.50 Dziennik 20 „Tak się zaczęło“ 20.30 „Kółko i Krzyżyk“ 21 „Wielka bitwa“ — film dokument. prod. radz.

**Wystawy - Muzea**  
MUZEUM HISTORYCZNE, św. Jana 12, „Zbiory z dziejów m. Aud. dla dzieci.

# ECHA LIGOWYCH SPOTKAŃ

Jesienna runda rozgrywek zarówno w ekstraklasie jak i w II lidze obfituje od samego początku w szereg niespodzianek. W gradzie podwawelskim przyjmowane są one różnie, bowiem nie wszystkie drużyny krakowskie spiszują się jednakowo. Nic więc dziwnego, że nastroje w obozie np. Wisty są krańcowo inne niż w Cracovii.

Piłkarze Wisty coraz częściej zdobywają pochwały na równi z punktami i wołno, lecz konsekwentnie pną się w górę tabeli. Wszystkie oznaki na „mapie piłkarskiej” wskazują, że krakowianie nie zajmą wyższe miejsce w ostatecznym rozliczeniu niż w dziejącym poprzednim sezonach. I jeśli to nastąpi, będziemy wreszcie mogli powiedzieć, że Wista ma już za sobą... wieloletni kryzys.

Niestety Cracovia nie może jakoś spełnić nadziei jej licznych zwolenników, które po pierwszych tegorocznych zwycięstwach były zbyt wygórowane, niewspółmierne do rzeczywistych możliwości. Niektórzy widzieli już bowiem odmłodzoną Cracovię na tronie mistrzowskim, zapominając, że trzeba kilka sezonów, aby młody team dojrzał i nabrał rutyny. Dziś mówi się natomiast o spadku, co znów jest wynikiem krańcowego rozgorzczenia. Naszym zdaniem miejsce Cracovii w tegorocznych rozgrywkach winno się ugruntywać między 8 a 11 pozycją, mimo że obecna sytuacja w tabeli jest niemal podbramkowa. Oczywiście wyróżnienie się nie będzie łatwe! Trzeba się nań solidnie pracować.

Ale teraz kilka remanentów...

### RYZYKO ZE STRONIAZEM

Przed meczem ze Stalą Mielec wszyscy w obozie Cracovii a najbardziej chyba trener K. Finek zdawali sobie sprawę z ryzyka wystawienia do bramki Stronia-rza. Pan Henryk nie trenował przez 2 tygodnie, bo dopiero na 4 dni przed meczem zdjął mu gips z palca i przeprowadził zaledwie 2 treningi. Tym razem ry-

zyżo nie przyniosło jednak złych skutków i Stroniaż mimo puszczania bramki, spisywał się dobrze.

### PIETRASIŃSKI ZATRACIŁ STRZAŁ?

O niefortunnym rzucie karnym, który egzekwował Kowalik wspominaliśmy już w sprawozdaniu, uważaliśmy, że powinien go egzekwować rutynowany zawodnik. Teraz chcemy zwrócić uwagę na istotne niedomaganie ataku Cracovii. W ostatnich meczach napastnicy wykazują coraz większą indolencję strzałową; nie trafiają do pustej bramki, bądź boją się strzelać. Np. wszystkie rekordy niecelności strzałów bije Pietrasieński, który w meczu ze Stalą zmarnował najwięcej pozycji a ponadto zwalniał grę, Trener K. Finek będzie chyba musiał poświęcić temu utalentowanemu zawodnikowi więcej uwagi!

### Z TEJ MAKI BĘDZIE CHLEB

Po przerwie wystąpił w Cracovii Przeworski i okazało się, że zawodnik ten ma wszelkie walory rasowego napastnika. Popularny „Buleczka” poczynił w porównaniu do ubiegłego sezonu (grał w juniorach) dalsze postępy i co najważniejsze umie znaleźć „wspólny język” z Kowalikiem. Oczywiście pochwały te nie powinny przewrócić mu w głowie i musiał pamiętać, że tylko solidny trening wiedzie do dalszych postępów.

### SYKITA „LAPIE” FORMĘ?

O Sykicie mówiono i mówi różnie. Błyskawicznie awansował do pierwszej reprezentacji i równie szybko z niej „wyskoczył”. Często występuje w kadrze młodzieżowej, chociaż ostatnimi czasami krytykowano go za lenistwo a są i tacy, którzy uważają, że nie ma on za grosz talentu. Z tą ostatnią opinią w żadnym wypadku nie możemy się zgodzić i tym bardziej miło nam było usłyszeć wiele pochwał pod adresem Sykity za grę w meczu przeciwko ŁKS.

— Andrzej był bezwzględnie najlepszym zawodnikiem w ataku i motorem większości akcji — stwierdził m. in. członek zarządu TS Wisła Stanisław Rydz. Jego gra zachwycał się w sobotę tak wybredny fachowiec jak trener Forysta a moim zdaniem zagrał najlepszy mecz w swej krótkiej karierze.

My z pochwałami pod adresem Sykity poczekamy do sobotniego meczu ze Stalą Sosnowiec.

### GARBARNIA... DA SIĘ LUBIĆ

Na Garbarni sypały się już gromy ludwadowskich kibiców za ich fatalną grę w ostatnich spotkaniach. Na szczęście drużyna ma już kryzys za sobą. W każdym razie mecz ze Śląskiem stał pod znakiem pełnej rehabilitacji napastników. Strzelili oni 5 bramek demonstrując chwilami nowoczesny futbol. Wprawdzie z 5 bramek aż 2 zdobyto z rzutów karnych, ale poddyktowane one były w sytuacjach, kiedy obrońcy Śląska ratowali się rękami w bezradnych sytuacjach. Jasłowski, Olszak i Browarski grali w niedzielę bez zarzutu a Grabowski oraz Cholewa starali się podciągnąć do swych kolegów. Nato-

miast słabiej spłsali się: Welniak (nie dziwnego, wystąpił po dłuższej przerwie) oraz Kierda. Ten ostatni miał ponadto wybitnego pecha.

### UNIA POMOGŁA

Unia pomogła Wawelowi przelać wreszcie passę remisów, oczywiście pomogła w sensie pokonania go na własnym boisku. Tarnowianie cieszą się z takiego o-trotu sprawy, ponieważ dzięki temu nawiązali bliższy kontakt z bezpośrednią czołówką i mają już realne szanse na włączenie się do walki o premiowane miejsce, dające ekstraklasę. Oczywiście do celu droga daleka...

A piłkarze Wawelu muszą teraz poczekać do niedzieli na okazję do zwycięstwa i zdobycia dalszych punktów.

Poczekajmy i my na kolejną serię interesujących spotkań zarówno w ekstraklasie jak i w II lidze. (FRAN)

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

**HELSINKI.** Międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Finlandia-NRF w konkurencjach męskich (startowało po 3 zawodników każdego kraju) zakończyło się zwycięstwem NRF 237,5:224,5 pkt. W czasie zawodów Kinder (NRF) przebiegł 400 m w bardzo dobrym czasie 46,0 sek., a Valkama (Finlandia) skoczył w dal 7,96 m.

**SOFIA.** W dalszym ciągu Uniwersytetu pływacka polska — Zachariasiewicz zdobyła srebrny medal w wyścigu na 400 m stylem dowolnym, uzyskując czas 5,38,0 min. W turnieju siatkówki Polki przegrały z Jugosławią 3:1, a Polacy przegrali z Rumunią 1:3. W meczu koszykarek Polska przegrała z Bułgarią 42:53.

**BUKARESZA.** W czasie międzynarodowych mistrzostw lekkoatletycznych Rumunii — Balas syczyła wżwyż 185 cm, Mandlik (CSRS) przebiegł 200 m w 21,0 sek., Variu (Węgry) pchnął kulą 18,07 m, a Macquet (Francja) rzucił oszczepem 80,45 m.

# e c h o S P O R T O W E



Marian Foik uzyskał na bieźni w Nowej Hucie bardzo dobre rezultaty w biegach na 100 i 200 m. Na zdjęciu Foik w chwili startu do biegu na 200 m.

## Z notatnika sportowca

**PLENARNE** posiedzenie Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki odbędzie się w środę (30 bm.) w sali „Portretowej” Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — plac Wiosny Ludów 3/4. Początek o godz. 11.

**ZWOLENNIKÓW** sportu pięściarskiego zawiadamiamy, że w sekretariacie KS Hutnik Nowa Huta (Osiedle Stalowe 18) można nabywać karty wstępu na ekstraklasowe spotkania zespołu nowohuckiego. Cena karty na cały sezon 160 zł.

## Z bocznej ławki na stadionie Hutnika

### BRAWO ORGANIZATORZY

Strona organizacyjna mistrzostw wypadła naprawdę tak jak tego oczekiwaliśmy! Oto w ogólnym zarysie opinia uczestników tegorocznej batalii najlepszych lekkoatletów i lekkoatletów Polski o nowohuckiej imprezie. Z całą satysfakcją słuchaliśmy tych pochwał, wiedząc jak wiele wysiłku i czasu poświęcili organizatorzy na sprawne przeprowadzenie zawodów. Dekoracja stadionu i trasy dojazdowej, wydanie interesującego programu zawodów, dość dobra informacja spikerów, a co najważniejsze punktualne rozpoczęcie poszczególnych konkurencji, wystawiają organizatorom bardzo dobrą ocenę.

Miejmy nadzieję, że po tak udanej inauguracji będziemy mieli w przyszłości możliwość oglądania na stadionie Hutnika również interesujących i dobrze przeprowadzonych zawodów.

### M. FOIK:

#### „BIEŻNIA JEST DOBRA”

Przed rozpoczęciem mistrzostw wiele krytycznych uwag słyszeliśmy o bieźni stadionu Hutnika. Fachowcy

## Przygotowania do Rajdu Przyjaźni Szlakami Lenina

W stadium końcowych przygotowań znajduje się organizacja interesującej imprezy turystycznej pod nazwą Rajd Przyjaźni Szlakami Lenina. Rajd odbędzie się po raz czwarty (meta 24. IX. w Poroninie) i ma charakter ogólnopolski. Przygotowaniami zajmuje się WKZZ i ZO PTTK przy współpracy TPPR.

W imprezie tej weźmie udział blisko 4 tysiące uczestników w kategoriach: turystyczno-gorskiej, pieszej, samochodowo-motocyklowej i kolarskiej.

twierdzili, iż bieźnia jest wprost fatalna i że zawody powinno się przenieść na stadion Cracovii. Jak się jednak okazało bieźnia nie jest wcale zła. Wyrównanie rekordów Polski przez Ciepłą w biegach na 100 i 80 m ppł., świetne czasy Foika, Muzyka, Kowalskiego, Janiszewskiej, czy Gerwinowej wystawiają nowohuckiej bieźni zupełnie dobrą opinię. Zapytany w wywiadzie telewizyjnym o jakość bieźni — Marian Foik stwierdził, iż jest ona zupełnie dobra a przy odpowiedniej konserwacji może stać się jedną z najlepszych bieźni w kraju.

### KTO DRUGI, A KTO TRZECI...

Sporo zamieszania sprawiło złe oznakowanie podium zwycięzców. Otóż z tyłu podium wypisano odwrotne znaki aniżeli z przodu. Zawodnicy kierując się napisami z tyłu podium stawiali tak, że zwycięzca drugiego miejsca zajmował podium oznaczone z przodu numerem 3. Zdarzyło się więc kilkakrotnie, że zwycięzców trzech miejsc nagradzano... srebrnymi medalami. To był jeden z niewielu mankamentów mistrzostw.

### „CUDOWNE DZIECKO”...

Ze zdumieniem przeczytaliśmy w niedzielnym numerze „Dziennika”, że sprawozdawca sportowy tego pisma ma mniej lat, aniżeli kariera zawodnicza znanej lekkoatletki krakowskiego Wawelu — Jadvigi Klimajowej. Napisał on bowiem tak: „Kulę najdalej pchnęła Klimajowa, zdobywając szósty dla Krakowa złoty medal. Od iluż to lat odnosi zwycięstwa sympatyczna zawodniczka Wawelu? Startowała już chyba w czasie, kiedy jeszcze nie było na świecie Waszego sprawozdawcy”.

Jak nas poinformował sekretarz WKS Wawel — ppłk mgr M. Więcek — bieżący sezon jest 10 rokiem startów p. Jadvigi. Z prostego rachunku wynika więc, że sprawozdawca „Dziennika” ma nie więcej jak 9 lat! Jeśli byśmy jednak mieli określić jego wiek po zasobie delikatności i taktu, to nie daliśmybyśmy więcej jak ...3.

(LANG.)

## Sidło zwycięża w Bratysławie

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Bratysławie Janusz Sidło wygrał rzut oszczepem niezłym rezultatem 79,55 m. W rzucie młotem Polak — Niewiński zajął drugie miejsce 59,41 m a Mojżkówna uplasowała się na trzeciej pozycji w rzucie dyskiem uzyskując rezultat 46,49 m.

## Pomoc i jej skutki

Na sztucznym lodowisku w Mediolanie rozgrywany był mecz hokejowy pomiędzy drużynami Włoch i Wielkiej Brytanii. W pewnym momencie krążek szybował za bandę. Sędzia niedaleko sprawozdawca radiowy nadstawił mikrofon i kauszowy krążek znów znalazł się na tafl lodowej. Sędzia nie zauważył tego incydentu, a Włosi w kilka sekund później strzelili bramkę Brytyjczykom. Sędzia przy głośnikach radiostacji nie usłyszał jednak tego faktu, gdyż w międzyczasie technicy wymieniali zepsuty na skutek kontaktu z krążkiem mikrofon.

Po zakończeniu spotkania kierownictwo drużyny włoskiej dziękowało sprawozdawcy, że mimo woli pomógł ich pupilom do uzyskania zwycięskiej bramki. Fakt ten nie znalazł jednak uznania w oczach dyrektora Mediolańskiego Radia. Za zepsucie mikrofonu i spowodowanie przerwy w audycji sprawozdawca został zwolniony z pracy.

— Polaka to jeszcze nie zdążyłem przejrzeć, jaki on jest. Lokatorki też kobiety spokojne. Ta młoda, pielęgniarzka, to przychodziła tu do naszego pana na zastrzyki. Potem coś tam wyszło i przestała, bo się obraziła. Ale nie powiem panu dokumentnie o co poszło. Moja żona to by więc umiała powiedzieć o nich wszystkich, ale poszła na targ.

— Nie wie pan, czy mógłbym zobaczyć się teraz z panem Mohammedem?

— Przed chwilą poszedł kąpać się w jeziorze, ale to nie potrwa długo — odparł ogrodnik.

Inspektor powiedział, że zajdzie później jeszcze raz. Cofnął się na ulicę Mont-Blanc i zagłębił się w wąskie przejście na tyłach willi Malta.

Tymczasem komisarz przesuwał po kolei oboje Trittensów. Nie dowiedział się od nich niczego ciekawego. Położył się wcześniej spać, okna zostawił na razie otwarte. Trittens spał do rana i nic nie wiedział, co się działo. Tak samo jego matka, która zajmowała maleńki pokój obok nich.

Jedynie Barbara Trittens z początku wzięła się budzić. Przeszkadzały jej pękające w dali race, a jeszcze bardziej wyjątkowy ruch, panujący tej nocy na parkingu samochodowym. Toteż wstała, żeby zamknąć drzwi balkonowe. Popatrzyła wtedy na zegarek, ale nie zapalała światła, bo zegarek miał fosforyzujące cyfry i wskazówki. Było wpół do dwunastej.

Kiedy wyjrzała na balkon dostrzegła panią Delhorbe i księżnę Roveresco. Szyły od strony parkingu, dochodziły do wylotu ulicy Mont-Blanc i zaraz nikły za węgiem. Pani Barbara zamknęła drzwi balkonowe i położyła się z powrotem do łóżka. Zbudziła się dopiero rano.

Zeznanie barby Trittens nie przyniosło nic nowego, tyle tylko, że potwierdziło to, co przedtem mówiła madame Delhorbe, że wrócili około wpół do dwunastej.

## M. ADOGAŃSKI MORDERSTWO NAD LEMANEM

Meks Engli notował zeznania, oboje Trittensowie je podpisał, ale była to jedynie formalność. Przykro było patrzeć na tych dwoje nieszczęśliwych ludzi.

Komisarz poprosił, żeby pani Barbara weszła z kolejką Karleu von Axenberg.

Pielęgniarka robiła wrażenie zdenerwowanej i zaleknionej, ale widać było, że stara się panować nad nerwami.

— Czy pani dała do sprzedaży Eugeniuszowi Trittens jedwabne sari hinduskie? — spytał komisarz Estoppey.

— Tak, proszę pana. To była własność mojej matki, ona o to prosiła pana Eugeniusza.

— Kiedy pani pokazała mu ten jedwab po raz pierwszy i kiedy prosiła o jego sprzedaż?

— W sobotę wieczorem. Potem była niedziela, więc Eugeniusz zabrał sari do Lozanny dopiero w poniedziałek.

— Czy w sobotę oglądał jedwab dokładnie, czy też pokazała mu pani, tylko gotową paczkę?

— Rozłożyliśmy sari razem z mamą. Pan Eugeniusz zachwycił się nim i mówił, że szkoda tak piękną materię sprzedawać. Ale moja matka odpowiedziała, że już ją odżałowała, a pieniądze są nam koniecznie potrzebne.

— Czy sari było wówczas rozdarte?

65)

— Z pewnością nie, panie komisarzu. Oglądaliśmy je we troje, ktoś z nas byłby zauważył rozdarcie.

Czym pani tłumaczy sobie fakt, że kiedy Eugeniusz Trittens przyjechał do Lozanny, sari było uszkodzone? On sam nie umiał tego wyjaśnić. Ale wiem, że za poradą antykwariusza udał się nawet do cerowni, żeby mu uszkodzenie naprawiono.

Karla von Axenberg wydawała się zaskoczona.

— Zawinęłam sari w cienką bibułę — powiedziała po namyśle. — Eugeniusz miał zapewne w teczkę swój szczyrzyk z korkociągami, pudełko cyrki i inne drobniaki. Coś mogło zahaczyć, jedwab był cienki, delikatny.

— W takim razie bibułka byłaby również rozdarta, proszę pani, tymczasem stwierdziliśmy, że jest cała.

— Ale czy pan jest pewien, panie komisarzu, że opakowanie było przez cały czas to samo? Eugeniusz mógł zwinąć jedwab na nowo, zanim poszedł do antykwariusza. Czy pytał go pan o to?

Estoppey przypomniał sobie wizytę młodego Trittensa w cerowni. Kiedy oddał on sari do naprawy pracownice prawdopodobnie od razu wyrzuciły opakowanie, zmieścił i być może rozdarte. A kiedy Trittens zgłosił się po upływie pół godziny, żeby sari odebrać z powrotem nie czekając na zacerowanie go, one zwinęły je na nowo. Co prawda byłoby bardziej prawdopodobne, że użyłoby w tym wypadku koperty firmowej, jak czyni większość sklepów dla reklamy. Komisarz postanowił, że każę ten szczegół zbadać, skoro tylko wróci do Lozanny. Tymczasem mówił dalej nie odpowiadając na pytanie Karli:

— Gdzie znajdowało się sari od soboty do poniedziałku rano?

(Ciąg dalszy nastąpi)